

Brocki, Zygmunt / E. O.

Zniszczony zabytek techniki we Fromborku

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/1, 209-210

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



palatium na Ostrowiu Lednickim, omówienie pierwszych katedr w Poznaniu, Gnieźnie i na Wawelu, aż do relacji o budownictwie klasztorным (Trzemeszno, Tyniec, Mogilno). Artykuł jest ilustrowany dużą liczbą fotografii i rysunków oraz zakończony podaniem literatury.

M. B.

ZNISZCZONY ZABYTEK TECHNIKI WE FROMBORKU

W nrze 37/1967 „Tygodnika Kulturalnego” ukazał się artykuł Małgorzaty Szejnert *Frombork bez Kopernika?*, w którym autorka pisze m.in., że biegnący u stóp fromborskiego Wzgórza Katedralnego kanał został „zasypany, [...] zniszczony w czynie społecznym przez harcerzy i wojsko, zgodnie z poleceniem miejscowej rady. Arcydzieło średniowiecznej inżynierii wodnej! Ten kanał ma całą literaturę. Fromborski system wodociągowy był tylko o 23 lata młodszy od augsburskiego, który ma sławę światową. Kanał [...] dostarczał miastu słodkiej wody z rzeki Baudy, odprowadzał nadmiar opadów ściekających ze skarp, być może miał pewne znaczenie obronne. Był tak mądrze zaprojektowany [...], że całe pokolenia przypisywały to dzieło Kopernikowi. Ostatnie badania dowodzą wprawdzie, że fromborski system wodny założony został przez wrocławianina Walentego Hendla [...]. Zasypując kanał, niszczy się [...] zabytek starej techniki, jakich mało w Polsce i w Europie”.

Autorka artykułu cytuje protestacyjny list wysłany w tej sprawie do Ministerstwa Kultury i Sztuki przez dr inż. arch. T. Zarębską z Politechniki Wrocławskiej, w którym upomina się ona o odbudowanie zniszczonego kanału: „Odbudowanie kanału i staranne uporządkowanie jego strefy miałyby także wartość dydaktyczną zarówno dla władz miejscowych, jak i dla harcerzy, którzy podobno przerwali pracę na skutek ostrego protestu miejscowych przedstawicieli kulturalnego społeczeństwa, pragnącego przeciwdziałać barbarzyństwu”.

Autorka artykułu dodaje, że kiedy spadły ulewne deszcze, woda ze skarp zamiast spływać kanałem zalała partery kilkunastu domów (ewakuowano je z ludzi i ich dobytku). „Okazało się, że średniowieczny zabytek miał swoje do zrobienia i w XX wieku”.

Z. Br.

*

Pochopne zasypanie kanału fromborskiego nie prowadzi jednak M. Szejnert do negatywnej oceny harcerskiego czynu społecznego, podjętego w 1966 r. dla uczczenia pięćsetlecia urodzin Kopernika. Z wielkim uznaniem pisze ona o dotychczasowych wynikach tej akcji, podobnie jak Tadeusz Grzesło w podsumowującym je artykule „Operacja 1001 — Frombork” (taki kryptonim ma ta akcja, rozpoczęta w 1001 roku istnienia Państwa Polskiego), zamieszczonym w nrze 10/1967 miesięcznika Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii „Urania”. Czyn harcerski polega na współudziale w odbudowie zniszczonego w czasie wojny w 80% Fromborka przy jednoczesnym ubieganiu się młodzieży o harcerski „Znak Wiedzy” w zakresie astronomii, historii, ekonomii, kultury itp. W 1966 r. — pisze T. Grzesło — „odgruzowano kanonię św. Pawła, przeprowadzono wiele prac oczyszczających teren wzgórza katedralnego, plaży i in. Oprócz tego harcerze uczestniczyli w pracach naukowo-badawczych prowadzonych przez ekipę Polskiej Akademii Nauk”¹

¹ Były to badania geofizyczne mające na celu poszukiwanie pierwszego obserwatorium Kopernika; sprawozdanie z tych badań znajdzie się w nrze 3/1968 „Kwartalnika”. (Przypis redakcji).

(s. 272). Z artykułu w „Uranii” dowiadujemy się też, że Sztab „Operacji 1001 — Frombork” współdziałała stale z Polskim Towarzystwem Miłośników Astronomii.

Choć artykuł M. Szejnert odznacza się — rzadką, niestety, w naszej prasie, gdy pisze o historii techniki — dbałością historyczną, autorka nie uniknęła pewnego błędu: traktuje ona kanał fromborski jako wykonany przez W. Hendla w latach 1571—1572 łącznie z całym fromborskim systemem wodnym. Tymczasem kanał jest w rzeczywistości znacznie starszy: z dokumentów wynika, że został zbudowany nie później niż w 1427 r. i nie wcześniej niż w 1310 r. dla dostarczenia miastu wody pitnej oraz energii wodnej potrzebnej młynom².

E. O.

POLAK — BUDOWNICZY KANAŁU SUESKIEGO

Pod takim tytułem Stanisława Czarska napisała artykuł w nrze 35/1967 „Rejsów” (dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”). Idzie tutaj o inż. Stanisława Janickiego syna (1836—1888), hydrotechnika i hydrologa, który w latach 1864—1869 kierował budową północnego odcinka Kanału Sueskiego. Artykuł oparty jest na informacjach uzyskanych przez autorkę w rodzinie wnuka S. Janickiego, prof. Wacława Balcerskiego, też hydrotechnika, kierownika Katedry Budownictwa Wodnego Politechniki Gdańskiej.

Szczegóły przebiegu pracy zawodowej S. Janickiego zawarte w artykule w „Rejsach” zasadniczo pokrywają się z tym, co podała Janina Bieniarzówna w *Polskim słowniku biograficznym* (t. X, 1964, s. 508), we wspomnieniach rodzinnych mówi się tylko jeszcze, że Janicki projektował m.in. wodociągi w Odessie i budował most na Niemnie w okolicy Grodna. W artykule jest natomiast sporo szczegółów z życia osobistego Janickiego. W Ismaili, gdzie Janicki mieszkał w okresie budowy Kanału Sueskiego, do dzisiaj zachował się grób jego żony (w 1967 r. odwiedził go dr P. Smolarek, dyrektor Muzeum Morskiego w Gdańsku. Muzeum to pamięci inż. S. Janickiego poświęciło miejsce na stałej wystawce przedstawiającej ludzi zasłużonych dla morza). W Izmaili przyszła na świat córka Janickiego, Helena, matka prof. W. Balcerskiego.

W artykule w „Rejsach” jest też mowa o ojcu S. Janickiego, również Stanisławie (1797—1855). Zauważyliśmy pewne różnice między danymi relacji opublikowanej w „Rejsach” i biogramu i S. Janickiego ojca w *Polskim słowniku biograficznym* (t. X, s. 507—508), napisanym przez Jadwigę Dianni. S. Czarska relacjonuje w „Rejsach”, że S. Janicki ojciec po studiach uniwersyteckich wyjechał, jako stypendysta rządu Królestwa Kongresowego, do Austrii, gdzie napisał „pierwszą polską pracę doktorską z dziedziny techniki, zatytułowaną: *Teoria maszyn parnych*”, po powrocie zaś do kraju został profesorem Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego; był redaktorem „wydawanego przez siebie «Pamiętnika Umiejętności Czystych i Stosowanych»”. Tymczasem J. Dianni podaje, że po studiach uniwersyteckich w Krakowie i Warszawie S. Janicki rozpoczął pracę pedagogiczną, przerwana w 1819 r. podróżą naukową na koszt rządu. Zwiedził Niemcy, Szwajcarię, Włochy i Francję. Po powrocie do kraju w 1822 r. otrzymał stopień magistra, po czym był nauczycielem w szkole wojewódzkiej w Płocku, następnie pierwszym adiunktem w warszawskim obserwatorium astronomicznym. Następnie znów podróżował, dopiero teraz był w Austrii i dopiero po powrocie z tej podróży został profesorem mechaniki teoretycznej w Warszawskiej Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego. Tytuł pracy doktorskiej według

² Por.: B. Orłowski, *Legenda i prawda o pseudokopernikowskich wodociągach*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria D: „Historia Techniki i Nauk Technicznych”, 1960, z. 2, ss. 52—59.